

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Poznaniu, w Wydziale XVI Karnym, wyrokiem z dnia 18 grudnia 2018 roku, sygn. akt XVI K 16/18:

– **oskarżonego D. Ś. (1) uniewinnił od tego, że:**

I. w dniu (...) roku w K., przy ul. (...), kierował wykonaniem czynu zabronionego przez inną osobę lub osoby, polegającego na spowodowaniu zdarzenia polegającego na eksplozji materiałów wybuchowych, które zagrażało życiu lub zdrowiu wielu osób lub mieniu w wielkich rozmiarach w ten sposób, że polecił nieustalanej osobie lub osobom, aby podłożyły ładunek wybuchowy pod samochodem marki A. (...) nr rej. (...), użytkowanym przez D. P., a stanowiącym własność P. K., doprowadzając do eksplozji ładunku, na skutek której zniszczeniu uległy następujące pojazdy: A. (...) nr rej. (...), użytkowany przez D. P., a stanowiący własność P. K., co spowodowało straty w kwocie co najmniej 26.000 zł na szkodę P. K., nadto uszkodzeniu polegającego na uszkodzeniu elementów metalowych i plastikowych karoserii, opon i obręczy kół, wybiciu szyb, elementów elektroniki uległy pojazdy zaparkowane w pobliżu w/w pojazdu A. i tak: F. (...) nr rej. (...), stanowiący własność P. R. i M. R., co spowodowało szkodę w wysokości co najmniej 2000 zł na szkodę P. R. i M. R., pojazd V. (...) nr rej. (...), stanowiący własność M. L., co spowodowało szkodę w wysokości co najmniej 3.000 zł na szkodę M. L., pojazd B. nr rej. (...), stanowiący własność M. M. (1), co spowodowało szkodę w wysokości co najmniej 800 zł na szkodę M. M. (1), pojazd M. nr rej. (...), stanowiący własność Ł. K., co spowodowało szkodę w wysokości co najmniej 20.000 zł na szkodę Ł. K., pojazd O. (...) nr rej. (...), stanowiący własność R. P., co spowodowało szkodę w wysokości co najmniej 500 zł na szkodę R. P. oraz (...) SA, pojazd R. (...) nr rej. (...), stanowiący własność M. M. (2), co spowodowało szkodę w wysokości co najmniej 1000 zł na szkodę M. M. (2), nadto na skutek eksplozji uszkodzeniu uległy rolety zewnętrzne drzwi i szyby w mieszkaniu nr (...) przy ul. (...) w K. na szkodę S. i M. G. w kwocie po najmniej 800 zł, nadto (...) SA, łącznie straty wyniosły co najmniej 54.100 zł,

- tj. od popełnienia przestępstwa z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 163 § 1 pkt 3 k.k. i art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

oraz od tego, że:

II. w dniu (...) roku w K., przy ul. (...), kierował wykonaniem czynu zabronionego przez inną osobę lub osoby, polegającego na spowodowaniu zdarzenia polegającego na eksplozji materiałów wybuchowych, które zagrażało życiu lub zdrowiu wielu osób lub mieniu w wielkich rozmiarach w ten sposób, że polecił nieustalanej osobie lub osobom, aby podłożyły ładunek wybuchowy pod samochodem marki A. (...) nr rej. (...) użytkowanym przez D. P., a stanowiącym własność P. K., doprowadzając do eksplozji ładunku, na skutek której zniszczeniu uległy następujące pojazdy: A. (...) nr rej. (...), użytkowany przez D. P., a stanowiący własność P. K., co spowodowało straty w kwocie co najmniej 33.800 zł na szkodę P. K., nadto uszkodzeniu polegającego na uszkodzeniu elementów metalowych i plastikowych karoserii, opon i obręczy kół, wybiciu szyb, elementów elektroniki uległy pojazdy zaparkowane w pobliżu w/w pojazdu A. i tak: C. (...) nr rej. (...), stanowiący własność P. R. i M. R., co spowodowało szkodę w wysokości co najmniej 1.350 zł na szkodę P. R. i M. R., pojazd V. (...) nr rej. (...), stanowiący własność M. L., co spowodowało szkodę w wysokości co najmniej 12.000 zł na szkodę M. L., pojazd O. (...) nr rej. (...), stanowiący własność R. P. (...), co spowodowało szkodę w wysokości co najmniej 2.040,49 zł na szkodę R. P. (...), łącznie straty wyniosły co najmniej 49.190,49 zł,

- tj. od popełnienia przestępstwa z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 163 § 1 pkt 3 k.k. i art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. – punkt 1. wyroku;

– ponadto – w ramach zarzutu postawionego oskarżonemu D. Ś. (1) a polegającemu na tym, że:

III. w dniu (...) roku w miejscowości L. przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z W. T. oraz dwoma nieustalonymi osobami, posługując się bronią palną, usiłował dokonać zabójstwa A. M., działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia, oddając w jego stronę strzały z przedmiotowej broni palnej, tj. najpierw w kierunku pojazdu marki P. (...) nr rej. (...), w którym siedział A. M., a następnie w kierunku A. M., który opuścił wyżej wymieniony pojazd, uciekając przed sprawcami, podejmując próbę ucieczki z miejsca zdarzenia, przy czym

zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na niecelność oddanych strzałów i podjętą przez pokrzywdzonego skuteczną ucieczkę,

– tj. o przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k.

– **uznał oskarżonego D. Ś. (1) za winnego tego, że:**

w dniu (...) roku w miejscowości L. przy ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z W. T. oraz dwoma nieustalonymi osobami, posługując się bronią palną, poprzez oddanie z niej wielu strzałów oraz zapowiedź zabójstwa groził A. M. pozbawieniem życia, a groźba ta wzbudziła w pokrzywdzonym uzasadnioną obawę spełnienia oraz poprzez oddanie w/w strzałów z broni ostrej naraził A. M. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu,

– tj. popełnienia przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. i art. 160 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 160 § 1 k.k. wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności – punkt 2. wyroku;

– ponadto – w ramach zarzutu postawionego oskarżonemu D. Ś. (1) a polegającemu na tym, że:

IV. w dniu (...) roku w miejscowości L. przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z W. T. oraz dwoma nieustalonymi osobami, posługując się bronią palną, usiłował dokonać zabójstwa B. C., działając w zamiarze ewentualnym, oddając strzały z broni palnej ww. w kierunku pojazdu marki P. (...) nr rej. (...), w którym znajdowała się B. C., przy czym zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na niecelność oddanych strzałów,

– tj. o przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k.

– **uznał oskarżonego D. Ś. (1) za winnego tego, że:**

w dniu (...) roku w miejscowości L. przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z W. T. oraz dwoma nieustalonymi osobami, posługując się bronią palną, poprzez oddanie z niej wielu strzałów, groził B. C. pozbawieniem życia, a groźba ta wzbudziła w pokrzywdzonej uzasadnioną obawę spełnienia oraz poprzez oddanie ww. strzałów z broni ostrej naraził B. C. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu,

– tj. popełnienia przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. i art. 160 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 160 § 1 k.k. wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności – punkt 3 wyroku;

– orzeczone wobec oskarżonego D. Ś. (1) kary Sąd Okręgowy, na podstawie art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 k.k. połączył i wymierzył mu karę łączną 2 lat pozbawienia wolności (punkt 4. wyroku), na poczet której, na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył oskarżonemu okres tymczasowego aresztowania od dnia (...) roku, godz. (...) do (...) roku, godz. (...) oraz od dnia (...) roku, godz. (...) do dnia (...) roku (punkt 5 wyroku);

– **oskarżonego W. T.** – w ramach postawionego mu zarzutu, a polegającego na tym, że:

V. w dniu (...) roku w miejscowości L. przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z D. Ś. (1) oraz dwoma nieustalonymi osobami, posługując się bronią palną, usiłował dokonać zabójstwa A. M., działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia, oddając w jego stronę strzały z przedmiotowej broni palnej, tj. najpierw w kierunku pojazdu marki P. (...) nr rej. (...), w którym siedział A. M., a następnie w kierunku A. M., który opuścił wyżej wymieniony pojazd, uciekając przed sprawcami, podejmując próbę ucieczki z miejsca zdarzenia, przy czym zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na niecelność oddanych strzałów i podjętą przez pokrzywdzonego skuteczną ucieczkę,

– tj. o przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k.

– **uznał za winnego tego, że:**

w dniu (...) roku w miejscowości L. przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z D. Ś. (1) oraz dwoma nieustalonymi osobami, posługując się bronią palną, poprzez oddanie z niej wielu strzałów oraz zapowiedź zabójstwa groził A. M. pozbawieniem życia, a groźba ta wzbudziła w pokrzywdzonym uzasadnioną obawę spełnienia oraz poprzez oddanie ww. strzałów z broni ostrej naraził A. M. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu,

– tj. popełnienia przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. i art. 160 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 160 § 1 k.k. wymierzył mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności – punkt 6. wyroku;

– ponadto – w ramach zarzutu postawionego oskarżonemu W. T., a polegającego na tym, że:

VI. w dniu (...) roku w miejscowości L. przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z D. Ś. (1) oraz dwoma nieustalonymi osobami, posługując się bronią palną, usiłował dokonać zabójstwa B. C., działając w zamiarze ewentualnym, oddając strzały z broni palnej ww. w kierunku pojazdu marki P. (...) nr rej. (...), w którym znajdowała się B. C., przy czym zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na niecelność oddanych strzałów,

– tj. o przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k.

– **uznał za winnego tego, że:**

w dniu (...) roku w miejscowości L. przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z D. Ś. (1) oraz dwoma nieustalonymi osobami, posługując się bronią palną, poprzez oddanie z niej wielu strzałów, groził B. C. pozbawieniem życia, a groźba ta wzbudziła w pokrzywdzonej uzasadnioną obawę spełnienia oraz poprzez oddanie ww. strzałów z broni ostrej naraził B. C. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu,

– tj. popełnienia przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. i art. 160 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 160 § 1 k.k. wymierzył mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności – punkt 7. wyroku;

– orzeczone wobec oskarżonego W. T. kary Sąd Okręgowy, na podstawie art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 k.k. połączył i wymierzył mu karę łączną 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności (punkt 8. wyroku), na poczet której, na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył oskarżonemu okres tymczasowego aresztowania od dnia (...) roku, godz. (...) do dnia (...) roku (punkt 9 wyroku);

– na podstawie art. 627 k.p.k. i art. 633 k.p.k. Sąd Okręgowy kosztami postępowania obciążył oskarżonych po połowie, a na podstawie art. 1 i 2 ust. 1 pkt 4 ustawy o opłatach w sprawach karnych wymierzył każdemu z nich opłatę w kwocie 300 zł – punkt 10 wyroku.

Apelację od powyższego wyroku wywiedli – prokurator oraz obrońcy oskarżonych.

Pierwszy z ww. zaskarżył wyrok w całości, na niekorzyść oskarżonych, zarzucając Sądowi I instancji, na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k.:

- ***błąd w ustaleniach faktycznych*** przyjętych za podstawę orzeczenia, mogący mieć wpływ na jego treść, a polegający na błędnym przyjęciu, iż oskarżony D. Ś. (1) nie popełnił przestępstw opisanych w punktach I i II aktu oskarżenia oraz iż zachowanie obu oskarżonych, tj. D. Ś. (1) i W. T. nie wypełniło znamion zarzucanego im aktem oskarżenia usiłowania dokonania zabójstwa A. M. i B. C., a jedynie z art. 190 § 1 k.k. i art. 160 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego prowadzi do wniosków przeciwnych.

Wskazując na powyższe, apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Obrońca oskarżonych D. Ś. (1) i W. T. – adw. R. J. zaskarżył wyrok w części skazującej, tj. w punktach 2-10, zarzucając mu:

1) obrazę prawa procesowego mającą istotny wpływ na treść wydanego wyroku, tj.:

- **art. 7 k.p.k.** poprzez dokonanie dowolnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w postaci **zeznań świadków incognito nr (...)** i tym samym uznaniach za pełne, przekonujące i prawdziwe w zakresie w jakim świadek incognito wskazuje, że napastnikami w dniu zdarzenia byli D. Ś. (1) i W. T., nie wskazując przede wszystkim jakiegokolwiek powodu lub motywu rzekomego konfliktu pomiędzy D. Ś. (1) a A. M. w sytuacji, w której podczas bezpośredniego przesłuchania przed Sądem Okręgowym w P.w dniu(...) roku świadek nie wskazał na jakiegokolwiek szczegóły mogące potwierdzić prawdziwość faktów powoływanych przez siebie, a jedynie wskazał na swoje domysły i przypuszczenia, które pozostawały w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym; nadto w odniesieniu do zeznań świadka incognito – A. M. i B. C. podczas przesłuchania przed Sądem Okręgowym w P.w dniu (...) roku, po uprzednim pouczeniu o konsekwencjach karnych za składanie fałszywych zeznań, bezpośrednio wskazali, pomimo faktu zamaskowania sprawców, iż napastnicy w dniu(...)roku posturą różnili się od oskarżonych siedzących na ławie oskarżonych, a nadto pomiędzy oskarżonymi a pokrzywdzonymi nie było żadnego konfliktu, a tym samym brak jest motywu dopuszczenia się popełnienia wskazanych przestępstw, co tym samym podważa zeznania świadka incognito;
- **art. 7 k.p.k.** poprzez dokonanie dowolnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w postaci **zeznań świadka incognito nr (...)** i tym samym uznanie ich za pełne, przekonujące i prawdziwe w zakresie w jakim świadek wskazuje, że wiedzę o tym zdarzeniu posiadali także M. F. i jego otoczenie, do którego świadek zaliczył B. D. oraz M. B., w sytuacji, w której świadkowie odpowiednio podczas przesłuchania przed Sądem Okręgowym w P.w dniach (...)roku oraz (...) roku zaprzeczyli, aby posiadali jakakolwiek wiedzę w zakresie, kto był sprawcą zdarzenia, co jednocześnie podważa zeznania złożone w toku prowadzonego postępowania przez świadka incognito nr (...);
- **art. 7 k.p.k.** poprzez dokonanie dowolnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w postaci **zeznań świadka incognito (...)** i tym samym uznanie ich za pełne, przekonujące i prawdziwe w zakresie w jakim świadek incognito wskazuje, że napastnikami w dniu zdarzenia byli D. Ś. (1) i W. T. oraz w zakresie potwierdzenia zeznań złożonych przez świadka incognito nr (...) w sytuacji, w której podczas przesłuchania przed Sądem I instancji w dniu (...) roku świadek ten wskazał wyłącznie na ogólne informacje dotyczące zdarzenia, nie potwierdzając ich w żaden sposób, a co więcej, świadek wręcz nagminnie odmawiał odpowiedzi na zadawane pytania, uzasadniając swoją decyzję obawą dekonspiracji w sytuacji, w której odpowiedzi na zadawane pytania w żaden sposób nie prowadziły do ujawnienia tożsamości świadka, a nadto zeznania te pozostawały w sprzeczności z innym materiałem dowodowym w postaci opinii biegłych z zakresu chemii, daktyloskopii, biologii oraz informatyki, a także zeznaniami naocznych świadków zdarzenia, tj. A. M., B. C., P. G. (1), Z. W. (1) oraz A. C. (1);
- **art. 7 k.p.k.** poprzez dokonanie dowolnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w postaci **opinii z przeprowadzonych badań kryminalistycznych, z zakresu chemii, daktyloskopii, biologii**, a które to opinie bezpośrednio wskazują, iż na zabezpieczonym materiale nie stwierdzono zarówno linii papilarnych, jak i śladów biologicznych pochodzących od oskarżonych, czego Sąd nie wziął pod uwagę przy wydawaniu zaskarżonego orzeczenia i wydane opinie całkowicie pominął przy ustalaniu stanu faktycznego;
- **art. 7 k.p.k.** poprzez dokonanie dowolnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w postaci **opinii biegłych z dziedziny informatyki**, na podstawie której stwierdzono, że w dniu (...) roku telefony należące do oskarżonych nie logowały się w miejscowości L., w której doszło do zdarzenia; nadto z przedmiotowej opinii wynika, że oskarżony D. Ś. (1) nie mógł dopuścić się zarzuconego czynu w sytuacji, w której od godz. (...) do godz. (...) w dniu (...) roku odbył 6 rozmów telefonicznych (k. 1566-1567), co jest tożsame z tym, że jego telefon logował się w innej miejscowości aniżeli w L., co zostało potwierdzone wydaną przez biegłego opinią, a nie zostało uwzględnione przez Sąd przy wydawaniu zaskarżonego orzeczenia; nadto wskazać należy, że z relacji świadka P. G. (2) wynika, iż dzień przed zdarzeniem w godzinach nocnych zamaskowani mężczyźni obserwowali mieszkanie A. M., w związku z czym, gdyby sądzić, iż to oskarżeni dopuścili się popełnienia zarzuconych przestępstw, wówczas

również w dniu (...) roku telefon oskarżonego D. Ś. (1) musiałby się logować w miejscowości L., co nie miało miejsca, co bezpośrednio wykazała przedmiotowa opinia;

- **art. 7 k.p.k.** poprzez dokonanie dowolnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w postaci **opinii z przeprowadzonych badań kryminalistycznych z zakresu balistyki**, a z wniosków z przeprowadzonej opinii bezpośrednio wynika, iż na zabezpieczonej od oskarżonego D. Ś. (1) kurtce, czapce oraz kaburze nie stwierdzono śladów po wystrzale w postaci prochów cząstek metali z pocisku oraz cząsteczek (...), którą to opinię Sąd przy ustalaniu stanu faktycznego pominął;
- **art. 7 k.p.k.** poprzez dokonanie dowolnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w postaci **nagrania z monitoringu**, na którym został zarejestrowany pojazd marki N. koloru białego, którym mieli poruszać się sprawcy, a z którego to nagrania nie sposób wykazać, iż osoby poruszające się wskazanym pojazdem to oskarżeni; dodatkowo żaden z oskarżonych nigdy nie był właścicielem, jak i użytkownikiem takiego samochodu;
- **art. 7 k.p.k.** dokonanie dowolnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w postaci **zeznań A. M.** i tym samym bezpodstawna odmowa wiarygodności zeznań w zakresie w jakim świadek wskazywał, że:
 - nie rozpoznał napastników w chwili zdarzenia, co podkreślał podczas przesłuchania przez Sądem Okręgowym w P.w dniu (...) roku, po uprzednim pouczeniu o konsekwencjach karanych za składanie fałszywych zeznań: „Ci mężczyźni byli ubrani na czarno, mieli długie spodnie, czarne kurtki, kaptury, nie wiem czy to były kominiarki, czy takie kaptury z zakrytą twarzą. Twarzy żadnego z mężczyzn nie widziałem, były zakryte.”, które to zeznania wprost potwierdzają fakt, iż twarze napastników były zakryte, co zostało przyznane także przez bezpośrednich świadków zdarzenia przesłuchanych w toku postępowania, m.in. B. C., P. G. (1), Z. W. (1) oraz A. C. (1) podczas gdy zdaniem Sądu świadek winien rozpoznać chociażby napastnika, który „stanął tuż obok drzwi kierowcy, a nie był zamaskowany – miał kaptur”, które to ustalenie Sądu I instancji jest sprzeczne z zeznaniami świadków, a dotyczących zakrycia twarzy sprawców,
 - zna dobrze oskarżonych, nie prowadził z żadnym z oskarżonych wspólnych interesów oraz, iż napastnik na pewno był niższy od oskarżonego D. Ś. (1), na co wskazywał podczas przesłuchania przed Sądem Okręgowym w P. dnia (...) roku, po uprzednim pouczeniu o konsekwencjach karnych za składanie fałszywych zeznań, a nadto świadek bezpośrednio wykazał, że „Znam oskarżonych z widzenia. Z D. rozmawiałem, kilka razy się spotkaliśmy i nawet piłem wódkę u niego w domu. Jest przyjacielem B. B. (1), którego dobrze znałem. Drugiego oskarżonego spotkałem z 3-4 razy, ale żadnej większej znajomości nie utrzymujemy, nie mamy żadnych wspólnych interesów”, w związku z czym oskarżeni nie mieliby usprawiedliwionego motywu prowadzącego do popełnienia zarzucanych przestępstw. Dodatkowo, także podczas przesłuchania przed Sądem Okręgowym w P. dnia (...) roku, świadek A. M. zeznał: „Ja widzę obecnie stojącego D. Ś. (1) i ten mężczyzna na pewno był niższy niż D.”, potwierdzając tym samym, iż sprawcą nie był D. Ś. (1), czemu Sąd nie dał wiary;
- **art. 7 k.p.k.** poprzez dokonanie dowolnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w postaci **zeznań świadków P. G. (1), Z. W. (1) oraz A. C. (1)** w zakresie dotyczącym wskazywania przez świadków, iż sprawcy zdarzenia byli zamaskowani, w tym wskazywania przez świadka A. C. (1), iż sprawcy mieli założone kominiarki, które to zeznania potwierdzają te złożone przez A. M. podczas przesłuchania przed Sądem Okręgowym w P. dnia (...) roku, kiedy to wykazał, że „Ci mężczyźni byli ubrani na czarno, mieli długie spodnie, czarne kurtki, kaptury, nie wiem czy to były kominiarki, czy takie kaptury z zakrytą twarzą. Twarzy żadnego z mężczyzn nie widziałem, były zakryte”, które to zeznania wprost potwierdzają fakt, iż twarze napastników były zakryte, co jest w obecnym zestawieniu bezspornym;
- **art. 7 k.p.k.** poprzez dokonanie dowolnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w postaci **zeznań świadka B. D.** i tym samym odebranie wiary zeznaniom tego świadka w zakresie w jakim świadek wskazał na okoliczności, w których P. P. ps. (...) miał zostać świadkiem incognito w niniejszej sprawie i tym samym dopuścić się popełnienia przestępstwa składania fałszywych zeznań w związku z tym, co zostało udokumentowane

za pośrednictwem nagrania z rozmowy M. F. ps. (...) z P. P. ps. (...), podczas której to rozmowy P. P. opowiadał o okolicznościach zastania świadkiem incognito w niniejszej sprawie oraz o okolicznościach nakłonienia go do składania fałszywych zeznań, który to fakt ma istotne znaczenie w realiach niniejszej sprawy i tym samym poddaje pod dużą wątpliwość treść zeznań złożonych przez świadków incognito;

- **art. 7 k.p.k.** poprzez dokonanie dowolnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w postaci **zeznań świadka M. F. oraz M. B.** i tym samym odebranie wiary zeznaniom tych świadków w zakresie wskazywania przez nich, że nie znają powodów, dla których A. M. miałby być przedmiotem zamachu oraz w zakresie takim, w jakim wskazywali, że nie wiedzą nic o ewentualnym konflikcie pomiędzy oskarżonymi a A. M., a jak wskazał świadek M. B. podczas przesłuchania przed Sądem Okręgowym w P. w dniu (...) roku „ Nie wiem nic o konflikcie między oskarżonymi a A. M., gdyby taki był, to bym o tym wiedział. D. na pewno znał się z A. M., oni się kolegowali”, w związku z czym, z uwagi na bliską znajomość zarówno oskarżonego D. Ś. (1), jak i A. M. przez świadka świadek ten wyraźnie zaprzecza powstaniu jakiegokolwiek konfliktu pomiędzy wskazanymi osobami, co tym samym prowadzi bezpośrednio do braku motywu dopuszczenia się popełnienia przedmiotowego przestępstwa, czego Sad nie wziął pod uwagę;
- **art. 170 § 1 pkt 3 k.p.k.** poprzez oddalenie wniosku dowodowego o dopuszczenie i przeprowadzenie na rozprawie dowodu z nagrania rozmowy pomiędzy M. F. a P. P. ze wskazaniem na to, iż ten dowód nie jest przydatny do rozstrzygnięcia w sprawie w sytuacji, w której dopuszczenie i przeprowadzenie przedmiotowego dowodu mogłoby doprowadzić do oceny treści zeznań świadków incognito w sprawie, których tożsamość Sąd zna i w związku z tym winna ona podlegać wyjątkowej skrupulatności, a w toku prowadzonego postępowania doszło do domniemania, że jednym ze świadków incognito w niniejszej sprawie mógł być P. P., ps. (...), który to na nagraniu rozmowy z M. F. ujawnia kulisy metod pracy funkcjonariuszy CBS oraz Prokuratury, a który to dowód mógłby podważyć treść złożonych przez świadków incognito zeznań w toku trwania postępowania, które to zeznania są jedynym dowodem oskarżenia,

czego następstwem jest:

2) **błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia**, które miało wpływ na treść wydanego wyroku, poprzez błędne przyjęcie, że oskarżeni D. Ś. (1) i W. T. dopuścili się zarzucanego czynu poprzez ustalenie, że:

- pośród sprawców – napastników w dniu (...) roku byli oskarżeni i to D. Ś. (1) był tym, który bezspornie używał borni palnej, a W. T. był jednym z napastników, który przybył na miejsce samochodem marki N. i w przedmiotowym zdarzeniu działał na zasadzie współsprawcy w sytuacji, w której oskarżeni nie mieli żadnego motywu dopuszczenia się popełnienia przedmiotowych przestępstw; jak wskazano powyżej, A. M. nie pozostawał w konflikcie z żadnym z oskarżonych, a co więcej, relacje pomiędzy świadkiem a oskarżonymi można określić wręcz jako koleżeńskie, wobec czego brak jest jakiegokolwiek, chociażby najmniejszego podłoża, które mogłoby być motywem popełnienia przez oskarżonych zarzucanych im przestępstw; w związku z tym ocena zeznań świadków incognito, których Sąd zna tożsamość powinna podlegać wyjątkowo skrupulatnej ocenie, zwłaszcza w sytuacji, w której jedynymi dowodami, na których Sąd opiera swoją tezę, są zeznania świadków incognito nr (...) i nr (...), które to nie zostały przez Sąd w żaden sposób zweryfikowane, a podkreślenia wymaga fakt, iż świadkowie ci są świadkami wyłącznie ze słyszenia, nie byli zatem bezpośrednimi świadkami zdarzenia; powyższe nie zostało przez Sąd odpowiednio zweryfikowane przede wszystkim za pośrednictwem przeprowadzenia dowodu z nagrania rozmowy pomiędzy M. F. a P. P., biorąc pod uwagę fakt, iż w toku prowadzonego postępowania doszło do domniemania, że jednym ze świadków incognito w niniejszej sprawie mógł być P. P. ps. (...), który to na nagraniu rozmowy z M. F. ujawnia kulisy metod pracy funkcjonariuszy CBS oraz Prokuratury, a który to dowód mógłby podważyć treść złożonych przez świadków incognito zeznań w toku trwania postępowania, które to zeznania są jedynym dowodem oskarżenia, w dodatku są składane przez osoby niebędące bezpośrednimi świadkami zdarzenia;

- oskarżeni, używając broni palnej krótkiej i długiej, oddali strzały w kierunku samochodu marki P. w jakim znajdowali się A. M. i B. C., a następnie w kierunku A. M., który wysiadł z pojazdu i zaczął uciekać, kilkanaście strzałów, co najmniej 14; używali oni broni palnej i amunicji ostrej; dodatkowo doszło również przez Sąd do ustalenia, że sprawcy nie strzelali do pojazdu i osób w nim się znajdujących, a strzelali w stronę pojazdu w taki sposób, by A. M. nie miał wątpliwości, iż chodzi o jego osobę oraz odebrał zdarzenie jako realną groźbę pozbawienia go życia w sytuacji, w której w toku prowadzonego postępowania nie zabezpieczono broni, za pośrednictwem której doszło do strzelaniny, a na zabezpieczonym materiale biologicznym nie stwierdzano śladów należących do oskarżonych, co tym samym wyklucza ich od sprawstwa przedmiotowych przestępstw; co więcej, na miejscu zdarzenia oraz w samochodzie, którym poruszał się A. M. wraz z B. C., jak i w otaczającym terenie, nie znaleziono żadnej przestrzeliny mogącej świadczyć o kierowanych w stosunku do świadków strzałach, co jednocześnie pozwala powziąć w wątpliwość zarzut, iż sprawy działali z zamiarem bezpośredniego narażenia na niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu u A. M.; w toku prowadzonego postępowania nie wykazano, iż strzały kierowano w stronę świadków, a nie np. bezpośrednio w ziemię lub powietrze, nie narażając tym samym na niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu u A. M. i B. C..

Wskazując na powyższe zarzuty, skarżący ten wniósł o:

- przeprowadzenie dowodu z nagrania rozmowy pomiędzy M. F. a P. P., znajdującego się w aktach sprawy o sygn. (...) prowadzonej przez Sąd Okręgowy w P., na okoliczność oceny wiarygodności zeznań świadka incognito o numerze (...), którym to świadkiem jest P. P. przyznający się do tego na przedmiotowym nagraniu – **wniosek został cofnięty w porozumieniu z drugim obrońcą i oskarżonymi przez autora na rozprawie apelacyjnej w dniu (...) roku;**
- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonych od całości zarzucanych im przestępstw.

Drugi obrońca oskarżonego D. Ś. (1) – adw. M. S. (1) zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego co do punktów 2-5, tj. w zakresie w jakim Sąd nie uniewinnił oskarżonego od zarzuconych mu czynów, zarzucając zaskarżonemu orzeczeniu:

1. **obrazę przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. i art. 410 k.p.k., art. 184 k.p.k.** poprzez dowolną a nie swobodną ocenę materiału dowodowego, wbrew zasadom prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego w zakresie w jakim uznał za wiarygodne i przydatne dla ustalenia stanu faktycznego pozwalającego na przypisanie oskarżonemu D. Ś. (1) popełnienia czynu z art. 190 k.k. i art. 163 k.k. zeznań świadków incognito, tj. (...) w całości, zaś (...) w części co do zarzutu gróźb, w szczególności w zakresie w jakim świadkowie ci zeznali, że to oskarżony brał udział w zdarzeniu, jakie miało miejsce w dniu (...) roku, podłożem którego był konflikt pomiędzy nim a pokrzywdzonym, w sytuacji gdy okoliczności te nie znajdują potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym, co więcej w materiale dowodowym istnieją dowody, które wskazują, na okoliczności przeciwne (zeznania M. F., B. D., M. B.), zaś Sąd nie wyjaśnił istniejących pomiędzy nimi rozbieżności; pomimo, iż zeznania świadków incognito winny być przez Sąd ocenione z należyłą ostrożnością i z uwzględnieniem całokształtu materiału dowodowego Sąd powyższego nie czyni; dodatkowo co do świadka (...) Sąd winien konsekwentnie w całości ów dowód pominąć z uwagi na zasłanianie się przez świadka obawą o dekonspirację, co do szeregu faktów mających dla sprawy znaczenie – w tym szczegółów zdarzenia, czy okoliczności konfliktu, które to informacje miały zostać utajnione (świadek wprost mówi, że przekazał je w prokuraturze), co narusza nadto uregulowania dotyczące instytucji świadka anonimowego oraz uniemożliwia stronom procesu weryfikację prawdziwości tego dowodu; niezrozumiałe jest to, że jeśli chodzi o zarzut zlecenia podłożenia ładunków wybuchowych Sąd uznaje zeznania tego świadka incognito za niewiarygodne, a jeśli chodzi o informacje dotyczące zdarzenia z (...) roku Sąd uznaje, że jest to dowód wiarygodny; w związku z tym, że mówimy o osobowym źródle dowodowym w rozumowaniu Sądu dostrzec można rażącą niekonsekwencję – jedna osoba nie może być przecież jednocześnie wiarygodna i niewiarygodna, a tak przyjął Sąd; te same przesłanki, które kazały Sądowi uznać zeznania świadka za niewiarygodne w stosunku do informacji o podłożeniu bomb istniały i powinny doprowadzić do tożsamej konkluzji,

jeśli chodzi o informacje przekazywane o zdarzeniu z (...) roku (świadek odmawiał odpowiedzi na niemal każde pytanie o czym pisze Sąd w uzasadnieniu, uniemożliwiając weryfikację procesową swoich zeznań);

2. obrazę przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. i art. 410 k.p.k. i art. 424 k.p.k. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę materiału dowodowego, wbrew zasadom prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego w zakresie w jakim Sąd orzekający:

- uznał za nieprzydatne bądź niewiarygodne (bez uzasadnienia tego stanowiska) dowody z zeznań świadków: B. B. (2), K. K., M. F., B. D., M. B., pomimo że świadkowie ci zeznawali na okoliczności najistotniejsze dla niniejszego postępowania; świadkowie (D., B.) zeznawali nie tylko na okoliczność wiedzy pokrzywdzonego co do sprawców zdarzenia z dnia (...) roku, tj. czy pokrzywdzony rozpoznał napastników, ale również na okoliczność nieistnienia pomiędzy nim a D. Ś. (1) jakiegokolwiek konfliktu, relacji pomiędzy nimi (na tę okoliczność zeznawali również pozostali wyżej wymienieni świadkowie); istotność tej pierwszej okoliczności nie budzi wątpliwości, natomiast druga jest istotna i dla samego Sądu orzekającego; Sąd I instancji wychodzi bowiem z założenia, czego dowód dał w sporządzonym uzasadnieniu, że pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzonym istniał konflikt, którego następstwem były wydarzenia z (...) roku; i okoliczność ta przemawia – zdaniem Sądu - za uznaniem, iż sprawcami byli właśnie oskarżeni, a nadto stanowi uzasadnienie Sądu odmowy przyznania wiarygodności tej części zeznań pokrzywdzonego A. M., w której świadek ten wskazał, że nie rozpoznał w sprawcach oskarżonych,
- uznał za niewiarygodne zeznania pokrzywdzonego A. M. w zakresie w jakim świadek zeznał, że nie rozpoznał sprawców, uznając że nie byli oni zakamuflowani, przeciwstawiając zeznaniom pokrzywdzonego pobieżnie dokonaną ocenę zeznań bezpośrednich świadków zdarzenia, podczas gdy pokrzywdzeni, jak również wszyscy świadkowie: B. C., A. C. (1), P. G. (1), Z. W. (1) konsekwentnie wskazywali na to, że sprawcy mieli na sobie kominiarki bądź - jak wskazuje sam pokrzywdzony - coś co zakrywało im twarze, nie jest zatem tak, by pokrzywdzony miał okazję zobaczyć twarz sprawców i tym samym mógł ich rozpoznać;
- pominął w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym i nie ustosunkował się co do dowodu z wyjaśnień złożonych przez oskarżonego Ś., który nie przyznał się do zarzucanych mu czynów, wyjaśnił iż z pokrzywdzonym utrzymuje relacje koleżeńskie i nie ma między nimi żadnego konfliktu, co znalazło potwierdzenie w zeznaniach ww. świadków, a stanowi istotną rozbieżność z ustaleniami Sądu,

powyższe uchybienia miały wpływ na wydane rozstrzygnięcie, doprowadzając do błędnego ustalenia, że oskarżeni dopuścili się zarzucanych im czynów.

W konkluzji powyższego, autor apelacji wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego D. Ś. (1) od wszystkich zarzucanych im czynów,

ewentualnie o:

- uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja wniesione przez obrońców oskarżonych okazały się zasadne, natomiast przeciwstawna im apelacja prokuratora nie zasługiwała na uwzględnienie.

I. Odnośnie apelacji obrońców oskarżonych.

Wysunięty przez apelujących obrońców zarzut błędu w ustaleniach faktycznych – wprost przez adw. R. J. oraz pośrednio przez adw. M. S., jako konsekwencja obraży wskazanych w petitum apelacji przepisów postępowania - co do dopuszczenia się przez oskarżonych zarzucanych im czynów na szkodę A. M. i B. C., a mający wynikać przede wszystkim z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów (tzw. błąd "dowolności") okazał się zasadny. W

orzecznictwie Sądu Najwyższego wypracowano wymogi, którym podlegać musi ocena dowodów, aby nie przekształciła się w "dowolną". Tak więc przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. wtedy, gdy:

- jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.),

- stanowi wyraz rozważenia wszystkich tych okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.),

- jest wyczerpujące i logiczne - z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego - uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.).

(por. wyr. SN z 16 XII 1974 r., Rw 618/74, OSNKW 1975, z. 3-4, poz. 47; SN V KK 375/02, OSN Prok. i Pr. 2004, nr 1, poz. 6; wyr. SN z 9 XI 1990 r., WRN 149/90, OSNKW 1991, z. 7-9, poz. 41; wyr. SN z 22 II 1996 r., II KRN 199/95, OSN PiPr 1996, nr 10, poz. 10; wyrok SA w Łodzi z 2001-01-17, II AKa 255/00, Prok.i Pr.-wkl. 2002/10/22; wyrok SA w Łodzi z 2002-03-20, II AKa 49/02, Prok.i Pr.-wkl. 2004/6/29 i inne; M. Cieślak, Z. Doda: Przegląd..., Pal. 1976, nr 2, s. 48; W. Daszkiewicz: Przegląd..., PiP 1976, nr 4, s. 119; Z. Doda, J. Grajewski: Węzłowe problemy..., PS 1996, nr 5, s. 46).

Ponieważ skarżący obrońca D. Ś. naruszenie przez Sąd I instancji wyrażonych powyżej zasad wiązał z naruszeniem przez Sąd meriti także art. 4 k.p.k., tytułem wyjaśnienia podnieść dodatkowo należy, iż przepis art. 4 k.p.k. formułuje zasadę obiektywizmu, która oznaczać ma zarówno nakaz bezstronności w traktowaniu przez organy procesowe stron oraz innych uczestników postępowania, jak i zakaz kierunkowego nastawienia do sprawy. Obiektywizm organu procesowego ułatwić ma realizację zasady prawdy (art. 2 § 2). Zasada obiektywizmu należy jednak do dyrektyw o charakterze ogólnym, stąd też naruszenie przepisu art. 4 k.p.k. nie może stanowić samodzielnie podstawy odwoławczej. Realizacji tej zasady - kierowanej do organów prowadzących postępowanie karne - służą konkretne przepisy ustawy karnej procesowej. Chcąc więc zarzucić tym organom nieprzestrzeganie tej zasady procesowej, należy w środku odwoławczym te przepisy powołać, jako przez nich nie respektowane (por. postanowienie SN III KK 117/12 z 2013-01-08, LEX nr 1277733; postanowienie SN z 2011-10-03 V KK 112/11, LEX nr 1044069).

Przenosząc powyższe na grunt rozpatrywanego przypadku, stwierdzić należy, iż Sąd I instancji nie sprostał powyższym wymogom, w szczególności nie rozważył całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy i dokonał częściowo jednostronnej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów. Nie uniknął także błędów na etapie wnioskowania z przeprowadzonej przez siebie oceny dowodów, niekiedy zastępując ustalenia faktyczne domniemaniami i to w sposób niekorzystny dla oskarżonych, przez co poczynione przez niego ustalenia faktyczne - prowadzące do przypisania oskarżonym sprawstwa w zakresie zarzuconych im czynów na szkodę A. M. i B. C. jawiły się jako dowolne. Również uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie w pełni oddawało tok rozumowania Sądu Okręgowego. Sąd meriti pozostawił bowiem poza oceną część dowodów, które miały istotne znaczenie dla oceny wiarygodności i miarodajności zeznań świadków incognito, które legły u podstaw ustaleń faktycznych co do odpowiedzialności karnej oskarżonych w zakresie czynów przypisanych im w zaskarżonym wyroku.

Zgodzić należy się ze skarżącymi, iż ustaleń faktycznych co do udziału D. Ś. (1) oraz W. T. w zdarzeniu z dnia (...)roku, w toku którego - jak to bezspornie zostało ustalone - grupa czterech napastników ostrzelała z broni palnej - długiej i krótkiej z ostrą amunicją - samochód, którym poruszali się A. M. wraz ze swoją ówczesną partnerką B. C., a następnie A. M., kiedy uciekł on przed sprawcami z samochodu, Sąd Okręgowy dokonał przede wszystkim w oparciu o zeznania świadków incognito o nr (...) oraz (...). Pozostałe zaś przeprowadzone w sprawie dowody, tak bezpośrednie jak i pośrednie, odrzucił w zakresie w jakim z nimi nie korelowały, uznając je bądź za niewiarygodne, bądź za nieprzydatne.

O ile dowody pośrednie (np. nagranie z monitoringu, znaleziona na miejscu zdarzenia łuska i nabój), choć częściowo posłużyły Sądowi I instancji do weryfikacji dowodów bezpośrednich, to wykazywały fakty uboczne, na podstawie których nie można było jednak samodzielnie wnioskować co do faktu głównego (sprawstwa oskarżonych w zakresie

zarzuconych im czynów). Dowody te uprawniały bowiem wyłącznie do wnioskowania, że zdarzenie z udziałem sprawców poruszających się białym samochodem (marki N. (...)) i posługujących się bronią palną miało miejsce w L. przed domem pokrzywdzonych dnia (...). Z pewnością natomiast dowody te, jak słusznie zauważa skarżący obrońca oskarżonych, nie wskazywały na to, że D. Ś. (1) i W. T. dopuścili się zarzuconych im zbrodni usiłowania zabójstwa A. M. i B. C., aczkolwiek także ich nie ekskułowały. Wbrew bowiem wywodom obrońcy - adw. R. J. dowody pośrednie w postaci opinii z dziedziny daktyloskopii, chemii, balistyki i biologii, choć nie wykazały obecności jakichkolwiek śladów na zabezpieczonych w sprawie przedmiotach pochodzących od oskarżonych (w postaci linii papilarnych czy DNA) lub, które wskazywałyby na ich związek z inkryminowanymi czynami ((...)), a zwłaszcza na obecność w miejscu i w czasie zdarzeń objętych zakresem niniejszego postępowania, to również sprawstwa wyżej wymienionych nie wykluczały. Fakt bowiem, iż takowych śladów nie ujawniono nie oznacza per se, że oskarżeni nie mogli być sprawcami zarzuconych im czynów – śladów takowych bowiem oskarżeni mogli nie pozostawić, organy ścigania mogły ich nie zabezpieczyć (np. broni, ubrań, które sprawcy mieli na sobie, skoro nie zostali ujęci na gorącym uczynku, co dawało im czas na usunięcie obciążających dowodów) tudzież jakoś zabezpieczonych śladów nie pozwalała na identyfikację (niewystarczająca ilość cech dystynktywnych w przypadku odcisków palców i wydzielin organizmu). Powyższe należy odnieść także do eksponowanej przez tego apelującego opinii z zakresu informatyki (k. 1361-1570). Okoliczność, iż telefony zabezpieczone od oskarżonych nie logowały się w miejscowości L. w czasie inkryminowanych zdarzeń, nie mogła ekskułować oskarżonych, a w tym D. Ś. (1), mimo że z zabezpieczonego od niego telefonu wykonano w godzinach (...) sześć połączeń telefonicznych w dniu (...) roku (k. 1566-1567). Opinia ta bowiem, jak wynika z jej treści, dotyczyła wyłącznie analizy danych teleinformatycznych, a w tym połączeń nawiązywanych za pośrednictwem zabezpieczonych w sprawie aparatów telefonicznych oraz miejsc lokalizacji stacji przekaźnikowych, za pośrednictwem których połączenia były inicjowane lub odbierane. Z istoty więc nie mogła przesądzić tego, kto był ich faktycznym użytkownikiem w inkryminowanym czasie, a więc na blisko rok przed procesowym zabezpieczeniem dowodowych aparatów. Z tych względów obdarzenie ich walorem wiarygodności przez Sąd orzekający było zasadne, jednakże wynikające z tych opinii wnioski nie potwierdzały ani nie wykluczały sprawstwa oskarżonych - w tym zakresie były orzecznictwo irrelevantne.

W tej sytuacji szczególnego znaczenia nabiera ocena dowodów bezpośrednich, w tym zeznań świadków incognito – niezależnie od tego czy ci ostatni są świadkami naoczными czy ze słyszenia (dowód bezpośredni, ale pochodny).

W związku z podniesionym przez obrońcę oskarżonego D. Ś. (1) zarzutem obrazy art. 184 k.p.k. co do dowodu z zeznań świadka o nr (...) najsamprzód należy poczynić kilka uwag ogólnych.

Funkcjonowanie dowodu z zeznań świadka anonimowego powoduje poważne ograniczenia zasady bezpośredniości i prawa oskarżonego do obrony, uniemożliwiając lub utrudniając oskarżonemu i jego obrońcy skuteczne kwestionowanie takich zeznań. Dlatego też – jak zaznaczył Sąd Najwyższy: „Stosowanie instytucji świadka anonimowego implikuje ograniczenia w sferze realizacji zasady bezpośredniości i prawa do obrony w sensie materialnym, z tego też powodu powinna być stosowana w wypadkach niezbędnych i zgodnie z przepisami określającymi przesłanki i granice anonimizacji. Nierespektowanie postanowień zawartych w tych przepisach prowadzi do sprzecznego z prawem traktowania reguł o charakterze wyjątkowym, nie podlegających zatem interpretacji rozszerzającej” (wyrok SN z 20.02.2002 r., V KKN 586/99, LEX nr 53048; wyrok SA w Lublinie z 21.01.2000 r., II AKa 161/99, Prok. i Pr.-wkl. 2000/10, poz. 33).

Zgodnie z unormowaniem tej instytucji w art. 184 § 1 k.p.k., utajnieniu podlegają nie tylko dane osobowe świadka, ale także wszystkie okoliczności, które mogłyby pozwolić na ustalenie tożsamości świadka, zawarte w protokole przesłuchania świadka, jak i w aktach. Chodzi o każdą okoliczność, która mogłaby pozwolić na zorientowanie się, kto jest świadkiem anonimowym, np. imię, nazwisko, zawód, wiek, miejsce zamieszkania świadka, że jest sąsiadem oskarżonego, pracuje z jego bliską, określoną osobą, pracował w określonym czasie z oskarżonym i dlatego go zna, uczy jego dzieci, stąd go zna (wyrok SA w Poznaniu z 26.11.2012 r., II AKa 149/12, LEX nr 1264421; K.T. Boratyńska [w:] Kodeks..., red. A. Sakowicz, 2016, s. 497), charakterystyczny sposób wypowiedzania się (wady wymowy, specyficzna intonacja, wyjątkowe słownictwo, słaba znajomość języka, charakterystyczna gestykulacja), wyjątkowość budowy fizycznej (wzrost, kalectwo), sposób ubierania się i wiele innych (wyrok SN z 23.05.2002 r., V KKN 404/99, LEX

nr 54955, z glosą częściowo krytyczną M. Siwka, Prok. i Pr. 2003/6, s. 109–115, J. Błaszczyka, Prok. i Pr. 2003/6, s. 116–125; A. Choromańska, M. Porwisz, Anonimizacja świadka sensu stricto, „Policja” 2011/2, s. 7; L.K. Paprzycki [w:] Kodeks..., t. 1, red. L.K. Paprzycki, 2013, s. 629). Jak słusznie zauważył Sąd Najwyższy: „Utajnienie danych osobowych świadka incognito oraz zapobiegnięcie jego rozpoznaniu w czasie przesłuchania powinno być dokonywane w taki sposób, aby można było mu zapewnić skutecznie anonimowość. Stosowane z punktu widzenia wskazanego celu metody winny jednak pozostawać w zgodzie z podstawowymi zasadami uczciwego procesu. (...) Zarówno oskarżony, jak i jego obrońca muszą mieć możliwość udziału w przesłuchaniu świadka anonimowego i wglądu do protokołów jego przesłuchania (z wyłączeniem fragmentów identyfikujących osobę świadka). Muszą mieć także możliwość postawienia świadkowi pytań (za pośrednictwem sądu, przy użyciu środków telekomunikacyjnych albo na piśmie) oraz uzyskania – niezbędnych dla weryfikacji zeznań – odpowiedzi” (postanowienie SN z 28.10.2004 r., II KK 67/04, LEX nr 141305).

Ustawa zastrzega, że utajnieniu nie podlegają okoliczności, które mają znaczenie dla rozstrzygnięcia w sprawie. Uczyniono to od strony negatywnej, stanowiąc, że jest to dopuszczalne verba legis, „jeżeli nie mają one znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie”. Utajnienie takich okoliczności nie wpływa w żaden sposób na obronę oskarżonego, skoro nie przeprowadza się dowodu na okoliczność, która nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 170 § 1 pkt 2). Organ procesowy nie może pozostawić w tajemnicy wszystkich tych okoliczności, które mają znaczenie dla ustalenia przebiegu zdarzenia przestępnego i sprawstwa oskarżonego, gdyż odpowiedzialność za to jest przedmiotem procesu (T. Grzegorzczak, Kodeks..., t. 1, 2014, s. 641). Utajnienie świadka nie może prowadzić do utajnienia przed stronami jego zeznań. „Jeśli charakter informacji, jakie ma do przekazania prokuratorowi lub sądowi świadek anonimowy, jest tego rodzaju, że udostępnienie oskarżonemu lub jego obrońcy treści zeznań tego świadka lub umożliwienie zadawania mu przez te strony pytań musi w sposób oczywisty prowadzić do faktycznego ujawnienia jego tożsamości, to powinnością właściwego organu procesowego – jak słusznie podkreśla Sąd Najwyższy – jest rzetelne poinformowanie świadka anonimowego o tej sytuacji i uzyskanie jego zgody na jawne złożenie zeznań, a w razie braku takiej zgody pominięcie dowodu z jego zeznań złożonych anonimowo; utajnienie w całości lub w części treści zeznań świadka anonimowego byłoby naruszeniem prawa oskarżonego do obrony i tym samym uchybiałoby podstawowym regułom rzetelnego procesu” (por. wyrok SN z 5.01.2000 r., II KKN 391/99, OSNKW 2000/1–2, poz. 13, z aprobowaną glosą D. Pezowicza, Prok. i Pr. 2001/3, s. 127–133; wyrok SN z 22.02.2002 r., V KKN 416/99, Prok. i Pr. 2002/11, poz. 9; wyrok SA w Krakowie z 1.03.2001 r., II AKa 227/00, LEX nr 48389). Gdy świadek nie wyrazi zgody, należy zrezygnować z jego zeznań jako świadka anonimowego (por. komentarza LEX w: Ryszard A. Stefański (red.), Stanisław Zabłocki (red.): Komentarz do art.184 Kodeksu postępowania karnego; stan prawny: 2018.11.01).

Pogląd ten formalnie podzielił Sąd orzekający (k. 16 uzasadnienie) w praktyce jednak go nie zastosował, uznając dowód z zeznań świadka incognito o nr (...) za dopuszczalny, jednakże niewiarygodny w części w jakiej relacja ww. świadka incognito o nr (...) odnosiła się do postawionych oskarżonemu D. Ś. (1) w punktach I i II wyroku zarzutów związanych z podłożeniem bomb w K., a więc w zakresie w jakim obydwaj apelujący nie kwestionowali wyroku Sądu I instancji.

Sąd zarzut obrazy art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 i art. 410 oraz art. 184 § 1 k.p.k. był w pełni uzasadniony. Jak bowiem trafnie zauważył apelujący obrońca oskarżonego D. Ś. Sąd, uznając że świadek anonimowy o nr (...) odmawia odpowiedzi na pytania, zasłaniając się obawą o dekonspirację, co do faktów mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, w tym szczegółów zdarzenia (np. jak byli ubrani sprawcy – k. 2117; kierunku oddawania strzałów - k. 2120), motywacji przyświecającej sprawcom (okoliczności konfliktu – „rozliczeń finansowych” pomiędzy A. M. a D. Ś. (1), celu działania napastników – k. 2117), które to informacje miały zostać utajnione (świadek wprost przyznaje, że przekazał je prokuratorowi – k. 2119), to sytuacja ta nie tylko utrudnia czy wręcz uniemożliwia weryfikację tego dowodu stronom, ale nadto narusza wyżej wskazane uregulowania dotyczące instytucji świadka anonimowego, co uzasadniało ich pominięcie w całości, jako dowodu uzyskanego nie z naruszeniem trybu powoływania i przeprowadzenia dowodu z zeznań świadka, ale wbrew materialnoprawnym warunkom dopuszczalności takiego dowodu, określonym w treści art. 184 § 1 k.p.k.

W rezultacie słusznie apelujący obrońca – analogicznie jak skarżący prokurator tyle, że w przeciwnym kierunku – zarzuca Sądowi orzekającemu także rażącą niekonsekwencję w ocenie tego dowodu – te same przesłanki, które kazały Sądowi uznać zeznania tego świadka za niewiarygodne w stosunku do zarzutów kierowania podłożeniem bomb w K.w

(...)i (...)roku istniały i powinny doprowadzić do tożsamej konkluzji, jeśli idzie o zeznania świadka na temat zdarzenia z dnia (...) roku w L.. Skoro bowiem świadek odmówił odpowiedzi na niemal każde pytanie, w tym o źródło swych informacji, a nawet o to czy jest świadkiem naoczny, czy ze słyszenia, to uniemożliwił tym samym ich ocenę jako pełnych, pewnych i bezstronnych zarazem.

Oczywiście relacja świadka incognito o nr (...) na temat „zlecenia” podłożenia bomb w K.była jedynym dowodem, wskazującym na sprawstwo D. Ś. (1), tymczasem na udział tego ostatniego oraz W. T. (a dokładnie osoby o takim jak ten oskarżony pseudonimie - (...)) w usiłowaniu zabójstwa A. M. oraz B. C. wskazywały dodatkowo zeznania drugiego świadka incognito o nr (...), których w kontekście oceny zeznań wskazanego wyżej świadka anonimowego – niezależnie od kwestii dopuszczalności tego dowodu - nie sposób pominąć.

W tym miejscu marginalnie zauważyć wypada, iż - wbrew sugestiom skarżącego obrońcy obydwu oskarżonych - przepisy Kodeksu postępowania karnego nie przewidują szczególnych reguł oceny dowodu z zeznań świadka anonimowego, a obowiązuje również co do tego dowodu wyrażona w art. 7 zasada swobodnej oceny dowodów (L.K. Paprzycki, Świadek anonimowy w procesie karnym – standard europejski, „Apelacja Gdańska” 2002/1, s. 24). Zgodnie z aktualnym orzecznictwem „Dopuszczenie w procesie karnym dowodu z zeznań świadka anonimowego oznacza, że dowód ten (przeprowadzony zgodnie ze standardem określonym w art. 6 ust. 1 i 3 lit. d Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności), jak każdy inny dowód ujawniony w postępowaniu podlega swobodnej ocenie, której zasady nie sprzeciwiają się ustaleniu sprawstwa oskarżonego także wówczas, gdy dowód ze źródła anonimowego jest w sprawie jedynym dowodem bezpośrednim albo też poszlaką, które logicznie zamykają łańcuch kolejnych, występujących w materiale dowodowym poszlak, w sposób, który jednoznacznie wskazuje na fakt główny” (postanowienie SN z 7.03.2001 r., IV KKN 617/00, OSNKW 2001/7–8, poz. 60, z aprobowanymi uwagami S. Zabłockiego, Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego – Izba Karna, „Palestra” 2001/7–8, s. 188–191, i R. Kmiecika, Przegląd Sądu Najwyższego – Izby Karnej w zakresie zagadnień kryminalistyczno-dowodowych..., s. 7–8, s. 45–46).

Zatem konsekwencją obowiązywania zasady swobodnej oceny dowodów - odnoszącej się także do zeznań świadka anonimowego - jest to, że brak jest reguły nakazującej całkowite uznanie wiarygodności lub jej braku co do określonego środka dowodowego. Sąd ma więc prawo uznać za wiarygodne zeznania świadka co do niektórych przedstawionych przez niego okoliczności i nie dać wiary co do innych okoliczności, pod warunkiem oczywiście, że stanowisko sądu w tej kwestii zostanie należycie uzasadnione. Należy też pamiętać, iż żaden dowód nie może być oceniany w oderwaniu od wymowy wszystkich pozostałych dowodów, przy czym zeznanie świadka anonimowego jako jedyny dowód sprawstwa oskarżonego, ocenione jako wiarygodne w świetle kryteriów określonych w art. 7 k.p.k., gdy jest to dowód bezpośredni, wystarcza dla ustalenia sprawstwa, jeżeli w sprawie brak jest dowodów przeciwnych, dyskwalifikujących dowód z zeznań świadka anonimowego (L.K. Paprzycki, Świadek anonimowy – standard europejski a realia postępowania karnego, „Palestra” 2002/1–2, s. 25 i n. - cyt. za komentarzem LEX w: Ryszard A. Stefański /red./, Stanisław Zabłocki /red./: Komentarz do art.184 Kodeksu postępowania karnego; stan prawny: 2018.11.01).

Zatem, o ile zeznania świadka anonimowego o nr (...) korespondowały z zeznaniami drugiego anonima co do udziału w zdarzeniach z (...) roku D. Ś. (1), ps. (...) i osoby o ps. (...) (świadek o nr (...) w przeciwieństwie do świadka o nr (...) nie znał danych personalnych (...) i nie wiedział jak ta osoba wygląda oraz kim jest W. T.), jak również odnośnie posługiwania się w jego trakcie przez pierwszego z wymienionych bronią czy istnienia samego konfliktu pomiędzy A. M. a D. Ś. (1) (z zastrzeżeniem, iż świadek (...) nie znał bezpośredniego źródła tego konfliktu, bazując na przypuszczeniach, iż chodziło o wpływy w półświatku, do którego zaliczył ww.), to Sąd orzekający w niedostatecznym stopniu skonfrontował treść zeznań tego drugiego świadka incognito z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w tym z innymi środkami dowodowymi - czerpiącymi z tego samego źródła co świadek o nr (...) - zasadnie narażając się na zarzut dowolności ocen. Jak bowiem trafnie zauważa skarżący obrońca oskarżonego Ś., dowód z zeznań świadka incognito może być jedynym dowodem sprawstwa oskarżonego, a zatem nie może być uznawany za dowód „gorszy” niż dowód z zeznań świadków jawnych, ale z drugiej strony nie może również być uznawany za dowód „lepszy”, któremu podporządkowuje się ocenę pozostałych dowodów.

Przede wszystkim świadek o nr (...) był – jak zeznał – świadkiem ze słyszenia i całą posiadaną na temat zdarzenia wiedzę czerpał bezpośrednio od pokrzywdzonych, tj. A. M. i B. C.. Wskazani mieli wiedzieć, kto do nich strzelał. W szczególności A. M. miał być przekonany, że w gronie napastników byli (...), który strzelał, a nadto (...) i (...). Tego pierwszego miał rozpoznać „od razu z twarzy” (k. 2124). Zauważyć przy tym należy, iż świadek incognito o nr (...) nie chciał zeznawać na temat tego jak napastnicy uczestniczący w zdarzeniu mającym miejsce w L. byli ubrani, zaś drugi świadek anonimowy nie posiadał w tym zakresie żadnej wiedzy. W tej sytuacji znaczenia nabierają zeznania pokrzywdzonych i innych świadków bezpośrednich, którym A. M. miał relacjonować jego przebieg.

I tak, pokrzywdzeni, przesłuchiwani w toku postępowania kilkakrotnie, zaprzeczyli, aby rozpoznali sprawców zdarzenia, albowiem napastnicy byli zamaskowani w taki sposób, iż nie widzieli ich twarzy. B. C. wskazała, że byli ubrani na czarno, a na głowach mieli kominiarki (k 74, 2081). A. M. zeznał podobnie - napastnicy mieli kaptury – nie potrafił określić czy mieli kominiarki, czy kaptury z zakrytą twarzą, konsekwentnie jednak utrzymywał, iż ich twarze były zakryte tak, że ich nie widział - tylko oczy (k. 2088). Analogicznie wygląd napastników opisali przypadkowi i postronni świadkowie zdarzenia - P. G. (1) (strzelali mężczyźni ubrani w kominiarki, zamaskowani - k. 137, k. 2091), Z. W. (1) (widział dwóch roślących mężczyzn jak zaszli dom pokrzywdzonych od tyłu - jednego w kapturze drugiego w kominiarce – k. 107, 2277) oraz A. C. (1) (na twarzy mieli kominiarki, widać było tylko oczy - 2210).

Ponadto świadek - M. F. zeznał, że rozmawiał z A. M. na temat zajścia, w toku którego został on wraz z towarzyszącą mu konkubiną ostrzelany przez grupę sprawców, a wedle którego ww. miał nikogo nie rozpoznać, bowiem sprawcy byli zamaskowani – mieli kominiarki - i nikogo o to nie podejrzewał (k. 2211-2212). Świadek B. D. także stwierdził, że pokrzywdzony, którego bardzo dobrze zna, mówił mu, że „za bardzo nie wie, kto do niego rąbał”. Mówił mu, że sprawcy byli zamaskowani - „byli w jakiś grubych strojach i to też ich deformowało” (k. 2224). M. B. – kolejny znajomy, któremu pokrzywdzony relacjonował przebieg rozpatrywanego zdarzenia również zeznał, iż A. M. nie wskazał mu, kto do niego strzelał ani nawet tego się nie domyślał (k. 2226).

Okoliczność, jak byli ubrani sprawcy jest istotna, bo pozwala wnioskować czy pokrzywdzeni, a zwłaszcza A. M. mogli w ogóle rozpoznać napastników oraz jeśli nawet, to czy rozpoznanie to było pewne. Tymczasem Sąd orzekający, jak słusznie podnoszą skarżący obrońcy, w ocenie tej okoliczności nie jest konsekwentny.

Przypomnieć należy, iż wedle ustaleń Sądu Okręgowego w zdarzeniu brało udział czterech mężczyzn ubranych na czarno – „częściowo zamaskowani kołnierzami oraz kapturami na głowach” (k. 4 uzasadnienia). Dokonując oceny zeznań B. C., Sąd orzekający odmówił jej wiary co do tego, że napastnicy mieli na sobie kominiarki – „przynajmniej w zakresie takiego zamaskowania wszystkich 4 mężczyzn”. Powodem odmowy wiary zeznaniom ww. w tym zakresie były, wedle Sądu, zeznania A. M., który zeznał, iż napastnicy mieli kaptury, zaś pozostali świadkowie mówią o zamaskowaniu napastników. Dalej Sąd ponownie twierdzi, że „Napastnicy na pewno byli zamaskowani, a dynamika zderzenia oraz położenie świadka mogły powodować, że ich twarze świadek (czyli B. C. – uwaga SA) nie widziała” (k. 12 uzasadnienia).

Przy ocenie zeznań A. M. Sąd z kolei utrzymuje, iż nie dał mu wiary, co do tego, że nie rozpoznał napastników, „zwłaszcza mężczyzny, który stanął tuż obok drzwi kierowcy, a nie był zamaskowany – miał kaptur, a więc w tym położeniu (...) z pewnością twarz napastnika mógł dostrzec” (k. 13 uzasadnienia). Tym samym Sąd popada w sprzeczność - raz przyjmując, że sprawcy byli zamaskowani częściowo, bo byli w kapturach, a innym razem, że nie byli zamaskowani także dlatego, że byli w kapturach.

Sąd Okręgowy, choć formalnie obdarzył walorem wiarygodności relacje postronnych świadków zdarzenia – P. G., Z. W. oraz A. C., to w rzeczywistości je zdeprecjonował, wskazując iż ww. świadkowie widzieli wyłącznie fragmenty zdarzenia tudzież mieli ograniczone możliwości ich zarejestrowania (świadek C. obserwowała przejazd sprawców samochodem z odległości ok. 10 metrów, bez okularów do patrzenia na dal, mimo iż jest krótkowidzem). W rezultacie pomija je, przyjmując, iż wszyscy napastnicy byli jedynie częściowo zamaskowani (kołnierzami i kapturami), czyniąc ustalenia, które nie wynikają z przeprowadzonych w sprawie dowodów, którym dał wiarę (oprócz A. C. o zamaskowaniu sprawców kominiarkami, wbrew twierdzeniom Sądu meriti, zeznał także Z. W. i P. G., a i A. M.

zeznając o zamaskowaniu sprawców kapturami nie wykluczył kominiarek: „Nie wiem czy to były kominiarki czy takie kaptury z zakrytą twarzą” - k. 2088). Sąd co do takiego zamaskowania sprawców, tj. w stopniu uniemożliwiających ich identyfikację, odmawia wiary także świadkom obrony, a więc M. F., B. D. i M. B. – bez podania przyczyny (k. 18 uzasadnienia), mimo że czerpią oni wiedzę na ten temat z tego samego źródła, co mający dla Sądu rozstrzygające znaczenie świadek incognito o nr (...), a który notabene utrzymywał, iż mieli oni wiedzę na temat tego, kto strzelał do A. M. i jego konkubiny (k. 2124). Tym samym, Sąd naraził się na zasadnie podniesiony przez apelujących obrońców zarzut dowolności ocen - pod z góry założoną tezę o sprawstwie oskarżonych i niejako dostosowywaniu oceny pozostałych dowodów pod zeznania wskazanego anonimusa.

Faktem jest, że świadek incognito o nr (...) zeznał, że od pokrzywdzonego usłyszał, iż ten rozpoznał D. Ś. (1) „z twarzy”, a ponadto dwóch innych napastników o pseudonimach (...) i (...), jednakże przyznał, że nie ma pojęcia czy A. M. widział ich twarze czy są to tylko jego domysły, bo nigdy z nim na ten temat nie rozmawiał (k. 2124). Mając na uwadze powyższe, w tym okoliczność, iż wiarygodność zeznań świadka o nr (...), co do udziału obydwu oskarżonych w inkryminowanym zdarzeniu w aktualnie rozpatrywanym zakresie, czerpie swoje uzasadnienie wyłącznie z treści zeznań świadka o nr (...), który jest z kolei świadkiem ze słyszenia i bazuje na relacji pokrzywdzonych, którzy zaprzeczają, aby rozpoznali napastników zdarzenia z ich udziałem w dniu (...) roku, a czego potwierdzeniem są poczytane przez Sąd Okręgowy za niewiarygodne bez podania przyczyny zeznania świadków - M. F., B. D. i M. B., stojące w opozycji do zeznań świadków incognito, w ocenie Sądu Apelacyjnego w sprawie wystąpiły niedające się usunąć wątpliwości, które należało rozstrzygnąć na korzyść oskarżonych i uniewinnić ich także od zarzutów usiłowania zabójstwa A. M. i B. C.. Nawet bowiem przyjmując, iż A. M. i B. C. ujawnili świadkowi o nr (...), kto wedle ich świadomości brał udział w inkryminowanym zdarzeniu, to nie sposób przy prezentowanej przez nich postawie procesowej ustalić, czy swoje przekonanie co do udziału w zdarzeniu oskarżonych opierali na swoich przypuszczeniach, czy faktycznym rozpoznaniu osób napastników oraz na jakich było ono oparte przesłankach. O te okoliczności świadek incognito wszak A. M. nie wypytywał. Nie sposób więc uznać, że ich subiektywne przekonanie nie było obarczone błędem. Nawet bowiem przyjmując, że napastnik stojący najbliższej A. M. był jedynie częściowo zamaskowany kapturem i kołnierzem, to zarazem musiał mieć częściowo zasłoniętą twarz, co niesie za sobą ryzyko błędnego jego rozpoznania, a przynajmniej czyni je bez dodatkowych danych uwiarygodniających niepewnym. Taką okolicznością, niezależnie od wyglądu sprawców, mogłaby być motywacja, a więc powód do zasadzenia się przez sprawców na A. M. i jego konkubinę z ostrą bronią.

Istnienie takiego konfliktu, pomiędzy A. M. a D. Ś. (1) Sąd orzekający przyjmuje za przesłankę uwiarygodniającą wzajemnie zeznania świadków incognito, a więc uznaje ją za okoliczność ważką orzecznico. Tymczasem, jak słusznie podnoszą apelujący obrońcy, przesłanki tej nie konfrontuje z całokształtem okoliczności ujawnionych w toku rozprawy, przyjmując niejako a priori, iż chodzi o zachowania przestępcze, których ujawnieniem A. M. nie jest zainteresowany. Na istnienie takiego konfliktu pomiędzy oskarżonymi a pokrzywdzonymi a zwłaszcza A. M. i D. Ś. (1) nie wskazuje żaden – poza zeznaniami anonimów – z przeprowadzonych w sprawie dowodów, w tym A. M., jak również inni jawni świadkowie – B. B. (2), którego zeznania Sąd ocenia jako nieistotne (k.17 uzasadnienia), M. F., B. D., M. B., którym Sąd w tym zakresie odmawia wiary bez podania powodów (k. 18 uzasadnienia), dając tym samym dowód apriorycznego taktowania tych dowód, jako „gorszych” w stosunku do zeznań świadków incognito, mimo że te ostatnie nie pozostają ze sobą do końca zborne. Zauważyć bowiem należy, iż z jednej strony świadek o nr (...) zeznał, że podłożem konfliktu, który wedle jego wiedzy miał być przyczyną zdarzenia z dnia (...) roku, były rozliczenia finansowe oraz inne rzeczy, które wystąpiły później i o których nie chciał jawnie zeznawać (k. 2117). Z drugiej zaś strony świadek o nr (...) spontanicznie zeznał, że nie ma wiedzy, dlaczego strzelano do A. M. i że jedynie domyśla się, że chodziło o konflikt interesów – „wpływy w tym półświatku, w którym oni wszyscy siedzą” (k. 2123). Dopiero indagowany dalej o tę kwestię pewnie zeznał, że pokrzywdzony i D. Ś. (1) byli w konflikcie na tle interesów, jednakże nie wie o jakie interesy chodziło, przy czym przed zdarzeniem A. M. i B. C. nikogo się nie obawiali (k. 2124), o czym świadek wiedział, bo był blisko pokrzywdzonych (k. 2121). Z powyższych zeznań nie sposób więc jednoznacznie wywieść, że D. Ś. (1) i W. T. mieli dostateczny powód, aby zasadzić się z bronią w rękę na A. M. i jego konkubinę – praktycznie w biały dzień, podejmując związane z tym wysokie ryzyko – nawet, jeśli prawdą jest, że istniały pomiędzy nimi jakieś nieporozumienia, które mogły wystąpić tak jak w każdej, nawet koleżeńskiej, relacji. Sam bowiem anonim o nr (...) zeznał, że mimo

konfliktu pomiędzy A. M. a D. Ś. (1) „o wpływy w półświatku” - jak domniemywał - pokrzywdzeni nie obawiali się oskarżonych. To zaś nie przeczy podnoszonej przez oskarżonych i jawnych świadków tezie o koleżeńskich stosunkach łączących oskarżonych i A. M.. Nie każda bowiem sytuacja konfliktowa stanowi uzasadniony motyw dla podjęcia takiego jak aktualnie rozważane działania, którego przyczyna musiała być poważna, aby świadomie podjąć związane z jego przeprowadzeniem ryzyko. Skoro zaś powód musiał być poważny, to i potencjalnych adwersarzy pokrzywdzony niechybnie powinien się obawiać. Tej okoliczności zaś jednoznacznie zaprzeczył ww. świadek incognito, którego zeznania Sąd orzekający poczytał za rozstrzygające. Tak naprawdę istnienie takiego uzasadnionego powodu Sąd orzekający domniemuje, sugerując pokrzywdzonemu, iż celowo ukrywa sprawców i motywy ich działania „dlatego, iż podłożem całej sytuacji są zdarzenia, zachowania niezgodne z prawem, których ujawnienie równałoby się ujawnieniu przestępstwa oraz osób w nie zaangażowanych” (k. 13 uzasadnienia), co w rzeczywistości nie wynika nawet z zeznań świadków anonimowych, a o czym Sąd wnioskuje jedynie dlatego, że sytuuje oskarżonych i pokrzywdzonego w lokalnym półświatku, który – co oczywiste - rządzi się swoistymi regułami, wedle których porachunki załatwia się własnymi sposobami, bez udziału organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości. Okoliczność, że oskarżeni i A. M. obracali się w takim środowisku nie wyklucza jednak prowadzenia także legalnych interesów bądź nawet nielegalnych, ale niekoniecznie przestępczych.

Ponadto, o ile Sąd orzekający ustalił – niezależnie do tego czy zasadnie, czy nie - gdzie w czasie zdarzenia miał znajdować się D. Ś. (1) (tuż obok lewych przednich drzwi pojazdu, w którym znajdowali się pokrzywdzeni), wnioskując że skoro A. M. siedział na fotelu kierowcy, to patrząc na „częściowo zamaskowanego” napastnika mógł dostrzec jego twarz i go rozpoznać, to już takowych ustaleń nie poczynił co do W. T., a tym samym tego, czy pokrzywdzony miał w ogóle możliwość jego rozpoznania i ewentualnie na jakiej podstawie, tym bardziej, że tak A. M., jak i B. C. zaprzeczyli, aby oskarżeni swoją sylwetką odpowiadali wyglądowni napastników. Naturalnie, istnieje możliwość rozpoznania osób również po głosie, sylwetce, sposobie poruszania się i innych cechach charakterystycznych (wyraz oczu, znamię), jednakże na takie szczegóły identyfikacji sprawców biorących udział w inkryminowanym zdarzeniu z dnia (...) roku nie wskazuje żaden z ujawnionych w sprawie dowodów, a tym samym nie sposób poddać dokonanego przez A. M. „rozpoznania” trzech spośród czterech sprawców – oczywiście wedle świadka incognito (...) - obiektywnej weryfikacji.

W tej sytuacji, wobec zanegowania swojego sprawstwa przez oskarżonych w zakresie postawionych im zarzutów w aktualnie rozpatrywanym zakresie, stwierdzić należy, iż wina oskarżonych nie została przez oskarżyciela udowodniona, a więc wykazana w sposób niebudzący wątpliwości wiarygodnymi dowodami – bezpośrednimi lub pośrednimi (por. wyrok SA w Łodzi z 25.05.1995 r., II AKr 120/95, Prok. i Pr.-wkł. 1996/7–8, poz. 20). Udowodnienie winy oskarżonego musi być całkowite, pewne i wolne od wątpliwości (por. wyrok SN z 24.02.1999 r., V KKN 362/97, Prok. i Pr.-wkł. 1999/7–8, poz. 11). Uniewinnienie powinno więc nastąpić zarówno wówczas, gdy wykazana zostanie niewinność oskarżonego, jak i wtedy, gdy wprawdzie nie zostanie ona udowodniona, ale nie zostanie również udowodniona jego wina (por. wyrok SA w Krakowie z 29.12.2006 r., II AKa 234/06, KZS 2007/2, poz. 32). W świetle powyższego wywodów ułomności dowodów obciążających nie można stawiać na równi z ułomnościami dowodów odciążających. Ze względu na to, że warunkiem sine qua non skazania oskarżonego jest udowodnienie popełnienia przezeń czynu przestępczego, sprzeczności w sferze dowodów odciążających nigdy nie są równoważne ze sprzecznościami w zakresie dowodów obciążających (por. postanowienie SN z 1.03.2004 r., II KK 271/03, OSNwSK 2004/1, poz. 425; wyrok SN z 28.09.1995 r., III KRN 88/95, OSNKW 1995/11–12, poz. 77).

Ponieważ rozpatrzenie omówionych wyżej zarzutów było wystarczające dla uwzględnienia apelacji obrońców oskarżonych, roztrząsanie pozostałych, odnoszących się do obrazu art. 170 § 1 k.p.k. Sąd odwoławczy uznał za bezprzedmiotowe (art. 436 k.p.k.).

Kierując się powyższym Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok i uniewinnił D. Ś. (1) oraz W. T. od popełnienia czynów na szkodę A. M. i B. C., a zarzuconych im w punktach III., IV., V. i VI. części wstępnej zaskarżonego wyroku, obciążając kosztami postępowania w tym zakresie - tak w I, jak i II instancji - Skarb Państwa, stosownie do unormowania art. 632 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. w punkcie 1. podpunkt a. wyroku.

II. Odnośnie apelacji prokuratora.

Ponieważ apelacja skarżącego sprowadzała się do zarzutu błędów w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, tytułem wyjaśnienia wskazać należy, iż błąd w ustaleniach faktycznych (error facti) przyjętych za podstawę orzeczenia to błąd, który wynika bądź to z niepełności postępowania dowodowego (tzw. błąd "braku"), bądź też z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów (błąd "dowolności"). Może on więc być wynikiem niezajomości określonych dowodów lub nieprzestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ocenie dowodów (art. 7), np. błąd logiczny w rozumowaniu, zlekceważenie niektórych dowodów, danie wiary dowodom nieprzekonującym, bezpodstawne pominięcie określonych twierdzeń dowodowych, oparcie się na faktach w istocie nieudowodnionych itd. W orzecznictwie trafnie podnosi się, że zarzut ten jest słuszny tylko wówczas: "gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania", nie może on natomiast sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu (por. wyrok Sądu Najwyższego z 24 marca 1975 r., II KR 355/74, OSNPG 9/1995, poz. 84), przy czym jest to aktualne jedynie przy zarzucie błędu o charakterze "dowolności". Tego typu zarzut co do błędu w ustaleniach faktycznych to bowiem, jak zasadnie się wskazuje, nie sama odmienna ocena materiału dowodowego przez skarżącego, lecz wykazanie, jakich konkretnych uchybień w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w dokonanej ocenie materiału dowodowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 1975 r., I KR 197/74, OSNKW 5/1975, poz. 58).

Przenosząc powyższe rozważania teoretyczne na grunt rozpatrywanego przypadku, stwierdzić należy, iż Sąd I instancji, wbrew stanowisku skarżącego, nie popełnił takich błędów w zakresie oceny przeprowadzonych na rozprawie dowodów oraz wyciągniętych z nich wniosków i zaprezentowanego w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku toku rozumowania, który podważałby poczynione w sprawie ustalenia faktyczne o braku możliwości przypisania D. Ś. (1) sprawstwa w zakresie czynów zarzuconych mu w punktach I. i II. zaskarżonego wyroku.

Apelacja skarżącego zasadza się na błędnej ocenie dowodu z zeznań świadka incognito o nr (...), będącego jedynym źródłem dowodowym, na podstawie którego w ogóle możliwym było wnioskowanie o winie i sprawstwie oskarżonego, odnośnie zarzutów związanych z podłożeniem bomb w K.. Skarga w tym zakresie jest niezwykle lakoniczna i polemiczna w stosunku do ocen i wywodów Sądu Okręgowego. Sprowadza się do zarzucenia Sądowi orzekającemu wewnętrznej sprzeczności w ocenie zeznań tego świadka, polegającej na obdarzeniu ich walorem wiarygodności jedynie w części odnoszącej się do zdarzeń objętych treścią zarzutów opisanych w punktach III.-VI. kontestowanego wyroku, a tym samym bezpodstawnej odmowy obdarzenia ich takim samym walorem w pozostałym zakresie.

W odwołaniu do poczynionych przy okazji rozpatrywania apelacji obrońców oskarżonych poglądów doktryny i orzecznictwa na temat instytucji świadka anonimowego, stwierdzić wypada, że aktualnie nie budzi wątpliwości to, że dowód z zeznań świadka anonimowego może być jedynym dowodem bezpośrednim tudzież poszlaką, która logicznie zamyka łańcuch kolejnych, a które pozwalają na ustalenie sprawstwa oskarżonego. W konsekwencji dowód ten jak każdy inny podlega wszystkim regułom swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.). Zatem sąd ma prawo uznać za wiarygodne zeznania świadka, co do niektórych przedstawionych przez niego okoliczności i nie dać wiary co do innych okoliczności, pod warunkiem oczywiście, że stanowisko sądu w tej kwestii zostanie należycie uzasadnione.

Ocena dowodu z zeznań świadka anonimowego w analizowanym obecnie aspekcie de facto nie przekracza ram oceny swobodnej, zaś krytyka odwoławcza przeprowadzona w skardze prokuratora w żaden sposób jej nie podważa.

W realiach niniejszej sprawy procesowego znaczenia nabiera jednak nie tyle kwestia oceny dowodu z zeznań świadka incognito o nr (...), ale jego dopuszczalności, czego nie sposób pominąć niezależnie od zarzutów apelującego.

Jak bowiem była o tym mowa w części I uzasadnienia, świadek anonimowy o nr (...) podczas przesłuchania na rozprawie odmówił odpowiedzi na liczne pytania, z obawy przed dekonspiracją, w tym co do faktów mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Np. skąd wie, że to D. Ś. (1) „zlecił” podłożenie bomb, czy ów za to zapłacił i kiedy o tym zleceniu ewentualnie świadek dowiedział się, czy sam jest świadkiem naocznym tych zdarzeń, czy ze słyszenia, czy wie, kiedy i gdzie zostało zleczone podłożenie bomb (k. 2116, 2119), które to informacje miały zostać

utajnione (świadek wprost przyznaje, że przekazał je prokuratorowi – k. 2118). Sytuacja ta nie tylko utrudnia czy wręcz uniemożliwia weryfikację tego dowodu, ale nadto narusza uregulowania dotyczące instytucji świadka anonimowego.

Przypomnieć zatem trzeba, iż ustawa zastrzega, że utajnieniu nie podlegają okoliczności, które mają znaczenie dla rozstrzygnięcia w sprawie (*verba legis* - „jeżeli nie mają one znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie”). Organ procesowy nie może pozostawić w tajemnicy wszystkich tych okoliczności, które mają znaczenie dla ustalenia przebiegu zdarzenia przestępnego i sprawstwa oskarżonego, gdyż odpowiedzialność za to jest przedmiotem procesu (T. Grzegorzczak, *Kodeks...*, t. 1, 2014, s. 641). Utajnienie świadka nie może prowadzić do utajnienia przed stronami jego zeznań. „Jeśli charakter informacji, jakie ma do przekazania prokuratorowi lub sądowi świadek anonimowy, jest tego rodzaju, że udostępnienie oskarżonemu lub jego obrońcy treści zeznań tego świadka lub umożliwienie zadawania mu przez te strony pytań musi w sposób oczywisty prowadzić do faktycznego ujawnienia jego tożsamości, to powinnością właściwego organu procesowego – jak słusznie podkreśla Sąd Najwyższy – jest rzetelne poinformowanie świadka anonimowego o tej sytuacji i uzyskanie jego zgody na jawne złożenie zeznań, a w razie braku takiej zgody pominięcie dowodu z jego zeznań złożonych anonimowo; utajnienie w całości lub w części treści zeznań świadka anonimowego byłoby naruszeniem prawa oskarżonego do obrony i tym samym uchybiałoby podstawowym regułom rzetelnego procesu” (por. wyrok SN z 5.01.2000 r., II KKN 391/99, OSNKW 2000/1–2, poz. 13, z aprobowaną glosą D. Pezowicza, *Prok. i Pr.* 2001/3, s. 127–133; wyrok SN z 22.02.2002 r., V KKN 416/99, *Prok. i Pr.* 2002/11, poz. 9; wyrok SA w Krakowie z 1.03.2001 r., II AKa 227/00, LEX nr 48389). Zatem, utajnienie istotnej części zeznań świadka o nr (...) uzasadniało pominięcie ich w całości, jako dowodu uzyskanego nie z naruszeniem samego trybu powoływania i przeprowadzenia dowodu z zeznań świadka anonimowego, ale wbrew materialnoprawnym warunkom dopuszczalności takiego dowodu, określonym w treści art. 184 § 1 k.p.k.

Niezależnie od kwestii prawnej dopuszczalności zaoferowanego przez oskarżyciela publicznego na poparcie tez aktu oskarżenia dowodu z zeznań ww. anonima, ocena tego dowodu, jakkolwiek wewnętrznie niekonsekwentna - na co celnie skądinąd wskazał skarżący – zasługiwała na podzielenie. Skoro bowiem świadek odmówił odpowiedzi na niemal każde pytanie, w tym o źródło swych informacji, stan wiedzy – także co do faktów, które obiektywnie nie narażały go na deanimizację (np. co do ilości pojazdów uszkodzonych w wyniku detonacji bomby), a nawet o to czy jest świadkiem naoczny, czy ze słyszenia (Sąd Apelacyjny w K. poszedł w tym zakresie jeszcze dalej, stwierdzając iż nie powinno być przed stronami utajnione, że wiadomości świadka pochodzą ze słyszenia, bo ta informacja nie ma znaczenia dla dochowania tajemnicy tożsamości świadka, a tylko takie treści z jego zeznań mogą być utajnione, a jeśli są utajnione, to nie mogą być dowodem użytym przeciw oskarżonemu – por. wyrok z 10.11.1999 r., II AKa 188/99, KZS 1999/11, poz. 31), to zasadnie Sąd orzekający wywiódł, iż ww. anonim swoją postawą procesową uniemożliwił ocenę swoich zeznań jako pełnych, pewnych i bezstronnych zarazem, a tylko takie mogą być podstawą ustaleń faktycznych, bowiem przypisanie winy i sprawstwa oskarżonemu – konsekwentnie nieprzyznającemu się do popełnienia zarzuconych mu czynów – musi być stanowcze i wolne od jakichkolwiek wątpliwości.

Oczywistym jest, iż żaden dowód nie może być oceniany w oderwaniu od wymowy wszystkich pozostałych dowodów. Jak bowiem stwierdził Sąd Najwyższy "wiarygodność dowodu z zeznań świadka powinna być między innymi oceniana zarówno w kontekście całokształtu relacjonowanych przezeń okoliczności jak i na tle innych dowodów" (wyrok z dnia 7 sierpnia 1978 r. - OSNÓW 1978/Nr 11 poz. 133). W kontekście powyższego, jak również abstrahując od kwestii wewnętrznej spójności dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny zeznań świadka anonimowego o nr (...), nie sposób pominąć tego, że zeznania te w części w jakim zostały obdarzone przez Sąd meriti walorem wiarygodności (niezależnie od tego czy zasadnie, czy nie) nie były samoistnym dowodem winy i sprawstwa D. Ś. (1) (i W. T.) w zakresie czynów nieprawomocnie przypisanych mu w punktach 2. i 3. (a w przypadku współoskarżonego w pkt 6. i 7.) zaskarżonego wyroku. Okoliczność tę skarżący skrzętnie pomija, a tym samym i to, że dowód z zeznań świadka incognito o nr (...) był jedynym dowodem mogącym wskazywać na sprawstwo D. Ś. (1) co do czynów związanych z podłożeniem bomb w K.w 2010 i 2012 roku. Dowodu takiego z pewnością nie stanowiły ani przywołane przez apelującego zeznania świadka D. P., który - jak to prawidłowo ustalił Sąd orzekający - nie był zainteresowany ujawnieniem sprawcy (sprawców) i powodów inkryminowanych zdarzeń - ani zeznania świadków S. S. (2) czy M. K. (1). Na sprawstwo oskarżonego w aktualnie rozpatrywanym zakresie nie wskazywał także żaden dowód pośredni (poszlaka), na podstawie którego można by

wioskować co do faktu głównego. Okoliczność ta nie była zresztą kwestionowana przez apelującego, któremu przecież znany był stan dowodów w sprawie.

Pomimo jednak całej wagi kwestii dopuszczalności, jak i wiarygodności zeznań dowodowego anonima, nie sposób uciec od aspektu materialnej treści zeznań świadka incognito o nr (...), czego w ogóle nie dostrzegł skarżący, choć nad kwestią tą pochylił się Sąd orzekający, wyprowadzając trafne wnioski z ich merytorycznej analizy.

Stwierdzić zatem wypada za Sądem Okręgowym, iż z zeznań rzeczowego świadka anonimowego wynika wyłącznie to, że D. Ś. (1) „zlecił” podłożenie bomb pod samochodem D. P. oraz, że powodem tego „były porachunki dotyczące wpływów z narkotyków” (k. 9 uzasadnienia). Innych faktów wskazujących na sprawstwo oskarżonego świadek nie wskazał (niezależnie od tego czy nie posiadał na ich temat wiedzy, czy też nie chciał ich ujawnić). W świetle powyższego zasadnie Sąd orzekający skonstatował, iż w oparciu o powyższe dane nie sposób poczynić ustaleń niezbędnych dla określenia i przypisania oskarżonemu czynu w wyroku skazującym, w tym dotyczących sposobu i okoliczności jego popełnienia – np. danych pozwalające na bliższe określenie osoby czy osoby, której/ych działaniami oskarżony miał pokierować oraz łączących ją/ich z oskarżonym relacji, a w ocenie Sądu odwoławczego nawet samej postaci sprawczego działania. Obowiązującemu Kodeksowi karnemu nie jest wszak znana konstrukcja sprawstwa „na zlecenie” - którym to obiegowym określeniem posługiwał się świadek incognito - a przewiduje odpowiedzialność zarówno za sprawstwo kierownicze - które wymaga panowania nad przebiegiem przestępczej akcji przez bezpośrednich sprawców wykonawczych; sprawstwo polecające - które wprawdzie nie wymaga panowania nad przebiegiem przestępczej akcji, ale bazuje na uzależnieniu innej osoby od sprawcy polecającego i wymaga odrębnego ustalenia miejsca i czasu jako niesprawczej postaci przestępczego zachowania (art. 18 § 1 k.k.); jak i za podżeganie – które polega na nakłanianiu innej osoby do popełnienia czynu, który podżegacz chce, aby ta osoba popełniła (art. 18 § 2 k.k.). Teoretycznie każda z tych konstrukcji mogłaby mieć zastosowanie w analizowanych przypadkach - brak jednak danych, aby zastosować którąkolwiek z nich. Zasadne jest zatem stanowisko Sądu Najwyższego, że „Zastosowanie w sprawie instytucji świadka incognito nie zwalnia oskarżyciela publicznego z obowiązku dokładnego określenia w akcie oskarżenia zarzucanego oskarżonemu czynu ze wskazaniem czasu, miejsca, sposobu i okoliczności jego popełnienia oraz skutków, a zwłaszcza wysokości powstałej szkody” (art. 332 § 1 pkt 2 k.p.k.)" (uchwała SN z 20.01.1999 r., I KZP 21/98, LEX nr 34594, z glosami aprobowanymi Ł. Woźniaka, OSP 1999/6, poz. 121, B. Szyprońskiego, OSP 1999/9, poz. 153, krytyczną B. Kolasińskiego, T. Kulikowskiego, Prok. i Pr. 2000/4, s. 99–104, i uwagami aprobowanymi R.A. Stefańskiego, Przegląd uchwał Izby Karnej i Wojskowej Sądu Najwyższego w zakresie prawa karnego procesowego za 1999 r., WPP 2000/2, s. 86 i n.; por. także postanowienie SA w Warszawie z 13.08.1999 r., II AKz 238/99, niepubl.; P. Hofmański (red.), E. Sadzik, K. Zgryzek, Kodeks..., t. 1, 2007, s. 856–857; D. Gruszecka [w:] Kodeks..., red. J. Skorupka, 2016, s. 409–410).

Reasumując, Sąd Apelacyjny stwierdza, iż Sąd I instancji nie popełnił błędów w zakresie oceny dowodu z zeznań świadka anonimowego i wysnutych z nich wniosków, a co za tym idzie - prawidłowo uznał, że D. Ś. (1) nie dopuścił się zarzuconych mu w punktach I i II. części wstępnej zaskarżonego wyroku czynów. A zatem, nietrafnie skarżący zarzucił Sądowi I instancji błąd w ustaleniach faktycznych wpływający na treść wyroku, na uzasadnienie którego przedstawił gołosłowną polemikę. Zarzut błędu jest trafny, gdy zasadność ocen i wniosków przyjętych przez sąd I instancji nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania, a błąd ten mógł mieć wpływ na treść orzeczenia. Zarzut ten nie może sprowadzać się tylko do zakwestionowania stanowiska sądu, ale powinien wskazywać nieprawidłowości rozumowania sądu. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu odmiennego poglądu nie prowadzi do wniosku o popełnieniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych, jak wynika z utrwalonych w tym zakresie poglądów orzecznictwa i doktryny.

Z tych względów zaskarżony wyrok w części w jakiej D. Ś. (1) został uniewinniony od popełnienia zarzutów z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 163 § 1 k.k. pkt 3 k.k. i art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. (punkt 1. sentencji zaskarżonego wyroku) należało utrzymać w mocy, o czym Sąd Apelacyjny orzekł 2. wyroku.

Natomiast podniesiony przez skarżącego prokuratora zarzut błędu w ustaleniach faktycznych co do zamiaru z jakim oskarżeni mieli uczestniczyć z zdarzeniu z dnia (...) roku w L., a tym samym co do tego czy usiłowali oni dopuścić się zabójstwa A. M. i B. C., jak twierdzi autor apelacji, czy też przestępstw z art. 190 § 1 k.k. i art. 160 § 1 k.k. w zw.

z art. 11 § 2 k.k., przypisanych oskarżonym przez Sąd Okręgowy w punktach 2., 3., 6. i 7. sentencji wyroku, okazał się nieskuteczny. Jak to bowiem wykazano w odniesieniu do apelacji wywiedzionych przez obrońców oskarżonych, przeprowadzone w sprawie postępowanie nie dostarczyło dowodów pozwalających na wnioskowanie w sposób pewny, że oskarżeni w ogóle uczestniczyli w zdarzeniach objętych treścią zarzutów opisanych w punktach III. i IV oraz V. i VI. części wstępnej zaskarżonego wyroku, co czyniło bezprzedmiotowym roztrząsanie tego zarzutu. Aktualne pozostają w całości wywody poczynione w części I uzasadnienia, poświęconej dalej idącym w tym zakresie apelacjom obrońców D. Ś. (1) i W. T., zbędnym więc stało się ponowne ich w tym miejscu przywoływanie.

Apelacja prokuratora, choć okazała się bezzasadna, stanowiła jednak asumpt do zmiany wyroku – na korzyść oskarżonego w zakresie orzeczenia o kosztach sądowych. Sąd Okręgowy, mimo iż zasadnie uniewinnił oskarżonego D. Ś. (1) od popełnienia czynów zarzuconych mu w punktach I. i II. zaskarżonego wyroku, to kosztami postępowania obciążył go po połowie wraz z oskarżonym W. T. (vide: punkt 10. części rozstrzygającej wyroku), a więc także w części uniewinniającej, mimo że zgodnie z art. 630 k.p.k. wydatkami w części uniewinniającej winien był obciążyć Skarb Państwa. Korekty tej Sąd odwoławczy dokonał na podstawie art. 440 k.p.k. w punkcie 1. podpunkt b. wyroku.

Z uwagi na całokształt wskazanej wyżej argumentacji, Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 437 § 1 i 2 k.p.k. zmienił zaskarżony wyrok w wyżej opisany sposób (punkt 1.), utrzymując go w mocy w pozostałym zakresie (punkt 2.)

O pozostałych kosztach procesu w postępowaniu odwoławczym Sąd Apelacyjny orzekł w punkcie 3., obciążając nimi Skarb Państwa w zakresie w jakim nie uwzględniono apelacji prokuratora, stosownie do unormowania art. 636 § 2 k.p.k.

Z uwagi na powyższe, orzeczono jak w sentencji.

M. K. (2) I. P. P. S.